

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o.o. udz.
Telefon nr. 61.

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wilki)
ul. Wolność 21.

Nr. 270

LESZNO, środa, dnia 24-go listopada 1937 roku

Rok XVIII

Spór o totalizm Po wizycie lorda Halifaxa

Na temat tak dziś kapitalnego zagadnienia państwa totalnego pisze „Maj Dziennik” w art. p. t. „Spór o totalizm”.

Od niejakiego czasu toczy się na łamach prasy polskiej ożywiony spór o tzw. totalizm. Nie łatwo jest dać ścisłe określenie totalizmu, w każdym razie jednak można powiedzieć, iż jest to ustroj, w którym władza państwowa chce mieć monopol na kierowanie wszystkimi dziedzinami życia zbiorowego, w którym więc nie może być żadnych stronnictw, oprócz jednej tylko partii rządzącej, żadnej innej pracy poza rządową, żadnych szkół, związków zawodowych itd., które nie byłyby „upaństwowione”.

Czy taki ustroj „totalistyczny” jest z katolickiego punktu widzenia dopuszczalny? Nauka katolicka, która jest Prawdą wieczną, jednakową dla wszystkich czasów i ludów, nie może oczywiście, zalecać jakiejś jednej, wyłączonej formy ustroju państwowego, wszakże na różność ducha, warunków i potrzeb różnych narodów w rozmaitych epokach dziejowych. Niemniej jednak Kościół może i musi polecać te formy ustrojowe, które są sprzeczne z podstawami jego nauki moralnej, a więc oparte na zasadach egoizmu i fałszywych.

Nauka katolicka, zgodnie ze św. Tomaszem z Akwinu, uznaje, iż człowiek jest istotą z natury swej przeznaczoną do życia w społeczeństwie, że więc państwo jako forma współżycia społecznego jest czymś naturalnym i koniecznym, podobnie jak obowiązek posłuchu i poszanowania dla jego władzy. Z drugiej strony jednakże, ucząc o niesmiertelności duszy człowieka i o jej Odkupieniu, Kościół niezmiennie wysoko podniósł godność każdej poszczególniej jednostki ludzkiej, wskazując, iż nie może być ona tylko jakimś drobnym kółkiem w wielkiej machinie państwowej, że musi posiadać właściwy sobie zakres samodzielności i swobody.

Głęboko i pięknie ujął tę katolicką naukę o państwie Prymas Polski, E. Ks. Kard. Hlond w swoim słynnym liście pasterskim „O chrześcijańskie zasady życia państwowego”, ogłoszonym w kwietniu r. 1932. „Nie można — pisał tam — „z prawem przyrodzonym pogodzić pewnych współczesnych dążeń do zupełnego podporządkowania obywateli celom państwowym, do wyznaczenia obywateli jakiejś służebnej roli i do rozciągania zwierzchnictwa państwowego na wszystkie dziedziny życia. Regulowanie każdego ruchu obywateli, wlaście w przepisy państwowe każdego ich czynu... jest sprzeczne z godnością człowieka i z interesem państwa, które zabija w obywatelach zdrowe poczucie państwowości”. A dalej: „Państwo powinno dążyć do tego, by pogodzić swe interesy z prawami obywateli, z używaniem przymusu. Im mniej się ogranicza swobodę obywateli, tym bardziej państwowość, której podstawą jest z jednej strony moralny autorytet władzy, a z drugiej strony płynący z poczucia obywatelskiego posłuch i współpraca”.

W tych ostatnich słowach Prymas Polski wypowiada nie tylko zasady nauki katolickiej o państwie, ale jest

Te same groźby i żądania kanclerza Hitlera pod adresem całego świata

Augsburg. N. B. I. podaje, że kanclerz Hitler wygłosił w niedzielę na zebraniu Partii Narodowo-Socjalistycznej mowę, w której podkreślił m. i., że naczelnym zadaniem partii jest, podobnie jak armii, wychowywanie młodzieży hitlerowskiej.

Przechodząc do kwestii kolonij, kanclerz powiedział: „Świat usiłuje uchylć się od zbadania tego zagadnienia i od odpowiedzialności za te sprawy, ale to mu się nie uda. Świat będzie musiał pewnego dnia rozważyć nasze żądania. Nie wątpię ani na se-

kundę, że jak dźwignęliśmy swój naród wewnątrz kraju, tak i na zewnątrz stworzone nam będą równe prawa do życia, jakie mają inne narody.

„Nie wątpię, że również prawo do życia narodu niemieckiego zrozumiane zostanie kiedyś przez cały świat. Mam przekonanie, że najtrudniejsze prace przygotowawcze zostały już wykonane. Gdy cała Partia a z nią cały naród stoi za swym kierownictwem, to kierownictwo to, opierając się na zjednoczonej sile 68-milionowego narodu, a w ostateczności na swej sile zbrojnej będzie mogło skutecznie bronić interesów narodu i również skutecznie wypełnić stojące przed nim zadania”.

Polska uzna rząd gen. Franco

Salamanca, 22. 11. Biuro prasowe rządu gen. Franco ogłosiło, że rząd polski podejmie w najbliższym czasie stosunki dyplomatyczne z rządem gen. Franco w Salamance. Podobnie uczyni również rząd jugosłowiański. Także republiki południowo-amerykańskie uznają Franco de facto i de jure.

Do tej chwili w Warszawie urządza jedynie przedstawiciel rządu waleńskiego. Posel hiszpański we wrze-

śniu ub. roku opowiedział się po stronie gen. Franca, a nawet wyjechał do Salamanki, gdzie objął stanowisko w rządzie. Pozostawił on w Warszawie swego syna, w charakterze obserwatora.

W ostatnich czasach coraz uporczywiej kursowały pogłoski, że Salamanca ma przysłać swego przedstawiciela do Warszawy, byłby to już reprezentant oficjalny.

—O—

„Niemcy uwolniły swe tyły” przez zawarcie układu z rządem polskim!

Berlin, 22. 11. W sobotę rozpozyczył się tu zjazd związku pielęgnowania piśmiennictwa, którego tegoroczne obrady odbędą się pod hasłem niemieckiego Wschodu. Nawijając do znanych wystąpień i pseudo naukowych rewelacji niemieckich prehistoryków w Elblagu, pierwszy prelegent omówił misję germańską w przyszłości i w przeszłości na wschodzie Europy.

Jako drugi przemawiał prof. Reck z Gdańska, który poruszył sprawy porozumienia polsko-niemieckiego i układu zawartego z Polską w r. 1934. Według prelegenta „kanclerz Hit-

ler wykazał niezwykle przenikliwość i zrozumienie sytuacji, którą w sposób genialny potrafił wykorzystać”. Przez zawarcie układu z Polską, Niemcy uwolniły swe tyły i mogły skutecznie podjąć kampanię przeciwko traktatowi Wersalskiemu, mogły również swobodnie rozwijać swoją siłę wojskową.

Następnie prelegent przeszedł do uzasadnienia celowości i konieczności ekspansji niemieckiej na wschodzie Europy i to nie tylko ze względu na Niemcy, ale również i ze względu na poziom i rozwój kultury mieszkających tam narodów.

—O—

Sprawa inż. Doboszyńskiego

Kraków, 22. 11. Termin sprawy inż. Doboszyńskiego, przebywającego w więzieniu od przeszło roku przeciąga się. Zarówno oskarżony, jak i jego obrońcy byli przekonani, że sprawa będzie rozpatrywana przez sąd przysięgłych, jako jedna z ostatnich w czasie bieżącej kadencji. Podawano już nazwisko przewodniczącego w nowym procesie przed sądem przysięgłych,

równocześnie w zgodzie z całą wiekową, tysiącletnią tradycją dziejów naszego narodu, który właśnie największych swych dzieł historycznych dokonywał zawsze nie pod przymusem, ale pod wpływem poczucia obywatelskiego, miłości Ojczyzny i gotowości do służby dla niej. Oczywiście, państwo musi być silne i powinno mieć wymuszone posłuszeństwo u tych zwłaszcza, którzy moralnie nie czują się z nim związani,

którym miał być wiceprezes Sądu Okręgowego, sędzia Nowosielski.

Ostatnio wyrażano jedynie obawy, że sędzia Nowosielski, wyznaczony na przewodniczącego w procesie Dziuby w Chrzanowie, może nie zdążyć z zakończeniem tego procesu przed dn. 6 grudnia, gdyż dzień ten miał być początkiem procesu inż. Doboszyńskiego, i że wskutek tego nie wiadomo, co

który w istnieniu swym nie usłyszą wewnętrznego nakazu, aby mu służyć. Ale Polska winna mieć jednocześnie zaufanie do Polaków, że kochając swój naród więcej, niejednokrotnie wzmacniają go, gdy pozwoli się im pracować swobodnie, niż kiedykolwiek ich krok powstrzymywany będzie i krepowany ustawicznym, urzędowym nadzorem ze strony „totalnego” państwa.

Sytuacja w Hiszpanii

Saragossa. Agencja Havasa donosi: Na całym froncie aragońskim, począwszy od położonej na północ miejscowości Jaca aż po Sierra Guadarama, zanębiały wojska rządowe nie tylko wszelkiej akcji bojowej, lecz nawet służby patrolowej. Czynne jest jedynie lotnictwo. Rządowe samoloty myśliwskie dokonują bez przerwy lotów zwiadowczych. Pojawiają się również rządowe samoloty bombowe w grupach po trzy lub cztery, nie eskortowane przez samoloty myśliwskie, lecz zmuszane są każdorazowo do odwrotu ogniem artylerii powstańczej. Lotnictwo rządowe posiada obecnie swe bazy w miejscowościach Llerda, Cuenca i Alcala de Henares.

Śnieżyce

Warszawa, 22. 11. Z wielu miejscowości województwa wileńskiego i nowogrodzkiego nadchodzą wiadomości o wielkich opadach śnieżnych. Na drodze z Klecka do Zaostrowicy potworzyły się wielkie zaspasy. Komunikacja kolejowa ustała. W ruchu są tylko

będzie z samym procesem.

Jakież zdumienie zapanowało, gdy jeden z obrońców inż. Doboszyńskiego, adw. Stuhre, udawszy się dziś do Sądu Okręgowego, dowiedział się, że sąd ten jeszcze w październiku postanowił wniosek o t. zw. delegację innego sądu do rozpatrywania sprawy inż. Doboszyńskiego!

Dokładnie nie wiadomo, czy chodzi o inny sąd z apelacji krakowskiej, czy też o inną apelację. W tym wypadku wschodziłaby w grę apelacja lwowska. Wniosek krakowskiemu Sądowi Okręgowemu złożony do Sądu Apelacyjnego, skierowano do Sądu Najwyższego.

Jaka była przyczyna postawienia wniosku o delegację nowego sądu i na jakich podstawach prawnych — nie wiadomo.

—O—

Otwarcie Domu Polskiego w Paryżu

Nowe ognisko życia polskiego w stolicy Francji

Paryż, 22. 11. W sobotę po poł. odbyła się w obecności ambasadora Łukasiewicza inauguracja Domu Polskiego w Paryżu, który ma być stałą siedzibą i ogniskiem polskich stowarzyszeń i organizacji społecznych, działających na terenie okręgu paryskiego.

W sali parterowej, która ma być salą teatralną, zebrali się w liczbie kilkuset osób delegacje ze szlarami stowarzyszeń i wybitniejsi działacze.

Pierwszy przemawiał prezes rady porozumiewawczej polskich organizacji społecznych, iż Regamey.

Inż. Tarasiewicz, w imieniu komitetu organizacyjnego zdał sprawozdanie z prac nad przystosowaniem gmachu do obecnego jego przeznaczenia. Ks. rektor Cegielka dokonał na-

stępnie poświęcenia lokalu i w gorącym przemówieniu życzył, aby gmach ten stał się dla Polaków okręgu paryskiego prawdziwym ogniskiem polskości.

Na zakończenie ambasador Łukasiewicz w serdecznych słowach przemówił do zebranych, wskazując, że

gmach ambasady przeznaczony jest na pracę nad obroną interesów R. P. W gmachu konsulatowi obywateli polscy we Francji, znajdą obronę prawną i moralną dla siebie. Nowy zaś gmach Domu Polskiego powinien się stać ośrodkiem współpracy wszystkich Polaków dobrej woli.

Furmanka wpadła pod pociąg

5 osób poniosło śmierć na miejscu

Łódź, 22. 11. Pabianice są pod wrażeniem strasznej katastrofy, do jakiej doszło w sobotę 20 bm. na przejeździe kolejowym w Pabianicach. Pociąg biegnący z wielką szybkością wpadł na furmankę z 5-ciu ludźmi. — Wszyscy ponieśli śmierć. Komisja techniczna badała dzisiaj przyczyny wypadku i doszła do wniosku, że winę ponosi woznica, s. p. Zygmunt Musiał z Pabianic, 23-letni rolnik, który zmarł w drodze do szpitala. Przejeżdżając kolejowy był niestrzeżony. Furman widocznie nie zauważył lokomotywy, która rozwinięła ogromną szybkość.

Oprócz Musiała poniosły śmierć jeszcze cztery osoby, Zygmunt Jakub-

bek, Stefania Pestka, Helena Stepińska, Maria Jakubowska; wszyscy z Pabianic. Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się we wtorek. Komisja techniczna doszła do wniosku, że przejazd ten powinien być stale strzeżony. Mieszkańcy Pabianic już nie raz zwracali uwagę na niebezpieczeństwo, jakim grozi pozostawienie bez nadzoru przejazdu kolejowego w pobliżu tak dużego ośrodka jak Pabianice. Niestety ze względów oszczędnościowych nie zdecydowano się na ustanowienie stałego posterunku. Dopiero teraz, po tragicznej katastrofie, błąd będzie naprawiony.

—O—

Obrońca Wład. Studnickiego

oskarżony o zniesławienie wysokich dygnitarzy

PAT donosi: Prokurator sądu okręgowego w Warszawie wnosił do sądu grodzkiego akt oskarżenia przeciwko adwokatowi Wacławowi Szumańskiemu.

Powodem oskarżenia jest list wystosowany przez adw. Szumańskiego do ministra sprawiedliwości Grabowskiego i rozesłany równocześnie w odbitkach do szeregu osób.

Akt oskarżenia zarzuca adwokatowi Szumańskiemu zniewagę sądów, ministra sprawiedliwości i dyrektora departamentu karnego w min. sprawiedliwości oraz wiceprokuratora sądu okręgowego w Warszawie do spraw politycznych.

Rozprawa sądowa odbyć się ma w najbliższym czasie w 12-ym oddziale sądu grodzkiego w Warszawie. Oskarżenie popierać będzie wiceprokurator Zeleniński.

Sledztwo w sprawie hr. Wielopolskiej

przeciągnie się do stycznia

Warszawa. Ze źródeł miarodajnych donoszą, iż wszystkie dotychczasowe wersje o kwalifikacji karnej czynów, zarzucanych hr. Wielopolskiej, która jak wiadomo, przebywa już od 2 miesięcy w więzieniu berlińskim

Moabit nie znajdują potwierdzenia. Jak się okazuje, śledztwo w sprawie hr. Wielopolskiej, prowadzone przez władze niemieckie, zamknięte będzie dopiero w początkach stycznia br.

—O—

Niewinnie oskarżony

Powieść współczesna

11

Zakradł się do Biura Transportów Riecznych zgola bezprawnie. Nie uprzedził o swym zamiarze ani byłych kolegów, z dyrekcji, ani owego dygnitarza, z którym rozmawiał w godzinach południowych. Nie wspominał o tym również mecenasowi Klajnowi.

Władze nie pozwoliłyby mu na tę wyprawę ze względów formalnych. — Nie było jeszcze podstawy dla przeprowadzenia rewizji w przedsiębiorstwie Szencara, a zakradanie się do zamkniętego lokalu, w porze nocnej, jest przestępstwem. Obojętne, czy pełnił je tak zwana osoba prywatna, czy też inspektor policji. W tym drugim wypadku przestępstwo takie zasługuje na tym wyższą karę.

Dlatego Kindler przygotował nocną wycieczkę w zupełnej tajemnicy. Nie wspominał o niej mecenasowi z tego prostego względu, że nie chciał go niepokoić. Jeśli bowiem biuro Iwo Szencara było kryjówką istotnie przestępców, groziło tam inspektorowi poważne niebezpieczeństwo.

Na razie jednak nie zapowiadało się na to, aby Kindler miał prawo żywić jakiegokolwiek obawy.

Na razie.

Mimo swego wieku, inspektor zachował zwinność i energię, których mógłby mu pozazdrościć niejedyn młody dzieńce.

Cicho zamknął drzwi za sobą, aby zabezpieczyć się przed ewentualnymi niespodziankami z tej strony. Struga światła z baterii kieszonej pozwoliła mu zorientować się, że wszedł do malej, ciasnej sionki. Drzwi przeciwległe były uchylone.

Zgasił latakę i przeszedł szybko do następnej ubikacji. Błądząc po omacku dotknął ręką szorstkiej tkaniny. Po chwili już widział jakiś łomok obsypany piótnem, używanym do wyrobu worków. Potem drugi łomok podobny. Na nim również taki sam.

Aha, to magazyn towarów, przeznaczonych do przewozu koczami transportowymi na Dunaju.

Znów błysk latak. Tylko po to, aby trafić do wyjścia z magazynu. Nie wolno nadużywać światła. Ono bowiem może zdradzić niepożądanego gościa.

Ozok magazynu znajdował się na tył kantorek. A potem znów korytarz. Tym razem długi, szeroki, wygodny. Co najdziwniejsze, oświetlony dużą lampą elektryczną, zawieszoną u sufitu.

To zastanowiła inspektora. Światło było komuś potrzebne. Należało wątpić, aby ten, co ostatni zamykał biuro, zapomniiał zgasić światło w korytarzu.

Nacisnął klamkę najbliższych drzwi po prawej stronie. Zamknięte. Kilka zręcznych ruchów, cichy, ledwie dołyszalny zgrzyt — i już był w dużym pokoju, o okratowanych oknach. Maszyny do pisania, duże biurko, parę krzeseł. Nic więcej.

Do następnego pokoju również mógł wejść przy pomocy podrobionego klucza.

Pokój trzeci był otwarty. Inspektor odniósł wrażenie, iż w chwili przymykania drzwi usłyszał jakiś szmer. Stał dłuższą chwilę w ciemnościach bacznie nasłuchując. Cisza. Rzucił przed siebie sноп światła latak. Kieszonej — zgasił ją natychmiast. Bowiem uczył nagle, iż jakiś twardy i chłodny przedmiot dotknął jego karku.

Nie potrzebował wyjaśnień. Od razu wiedział, o co chodzi. To była lufa rewolweru.

Inspektor nie tracił czasu na rozmyślanie. Zwinnie, z błyskawiczną szybkością, usiadł na podłodze i jednocześnie uderzył głową w tył, obciążając go powinien trafić przeciwnika w brzuch.

Nie omylił się. Napastnik stracił równowagę i runął, przygniatając in-

Zmiany w Min. Oświaty

Warszawa. Dyrektorem departamentu szkół wyższych w miejsce p. Aleksandrowicza (mianowanego podsekretarzem stanu w Min. Oświaty), został b. rektor uniwersytetu wileńskiego.

„Przy dobrych chęciach wystarczą 24 godziny”

Mor. Ostrawa. W związku z przemówieniem prem. Hodży talosy organ socjalistów polskich „Robotnik śląski” pisze m. i. n.: Chcemy wskazać na fakt, który nie może wpłynąć dodatnio na optymizm naszych robotników. Jest to sprawa najnowszych wydań „cudzoziemców” — wglądnie wstrzymywania pracy w przedsiębiorstwach karwińskich. Chodzi tu o robotników polskich, których z własnej woli lub nie własnej traktuje się jako cudzoziemców, odmawia się im prawa do pracy. Zalać więc sprawy obywatelstwa i usunąć przyczynienie będków, którzy cierpią i żyją w obawie o egzystencję, jest bezzwłocznym naszym obowiązkiem.

Uważamy, że sprawa ta da się regulować przy dobrych chęciach w ciągu 24 godzin.

Kto wygrał na loterii

W czwartym dniu ciągnięcia II. kl. Państw. Lot. padły nast. większe wygrane:

15.000 zł	— 43826
5.000 zł	— 80147
2.000 zł	— 84198
1.000 zł	— 18089 121833 184020
500 zł	— 7545 101477 164368 173457
20.000 zł	— 71066
50.000 zł	— 76122
30.000 zł	— 159308
10.000 zł	— 165745
5.000 zł	— 125816
2.000 zł	— 151925 154001
1.000 zł	— 40136
400 zł	— 16635 33710 37543 38811
50065 92562 119793 184989	

Egzotyczni goście sprawiają nieraz wiele kłopotów

Nowoczesne środki komunikacyjne sprawiły, że w ostatnich dziesięcioleciach ruch podróży w całym świecie wzniósł się niemal dziesięciokrotnie w stosunku do czasów sprzed wielkiej wojny. Podróżujący maharadźwie, którzy niegdyś stanowili wielką sensację w Europie, dziś są niemal codziennymi gośćmi w wielkich stołecznych hotelach. Pomimo to dla dyrektorów hoteli przyjazd maharadźwie niesie z sobą zawsze szereg rozmaitych kłopotów, tym bardziej, pragnieniem każdego pierwszorzędного hotelu jest, aby egzotyczni goście czuli się w hotelu jak u siebie w domu.

Świątynie w hotelu

Egzotyczni goście mają nieraz bardzo trudne do zaspokojenia wymagania. Na przykład maharadźwie wyznający religię mahometańską domagają się zawsze aby okna ich apartamentów wychodziły na niezabudowaną przestrzeń w kierunku wschodnim. Maharadźwie buddyści przyzwyczajeni są do wożenia z sobą swoich ołtarzy. To też dyrekcja hotelu musi dbać o to, aby w apartamencie przeznaczonym dla maharadźy i jego świty było specjalne pomieszczenie, które przekształca się na świątynię.

W pewnym pierwszorzędnym hotelu w Paryżu, podczas wystawy obecnej, zatrzymało się grono egzotycznych gości złożone z kapłanów buddyjskich. Dyrekcja hotelu i cały personel starali się zaspokajać wszelkie żądania gości z całą gotowością i uprzejmością. Ku wielkiemu zdziwieniu dyrekcji kapłani po jednej nocy spędzonej w hotelu kazali sobie podać rachunek i oświadczyli, że przeprowadzają się gdzieś indziej.

Przyczyna niezadowolenia egzotycznych gości stała się wiadomą dopiero po kilku dniach. Okazało się, że kapłani wieczorem odprawiali w apartamentach swej modły, przy czym zaintonowali chóralnie religijną pieśń. Ponieważ było około północy, bo te pory oznaczają dla modłów przepisy sekty do której kapłani należeli, inni goście hotelowi zdenerwowani monotonnymi śpiewami zaczęli energicznie stuknąć w ściany apartamentów kapłanów. Oczywiście, trudno się zdenerwować tym gościom dziwić. Nie należy do przyjemności wysłuchiwanie chóralnego śpiewu o północy, kiedy się właśnie ułożyło do snu.

Kapłani poczuli się obrażeni stukaniem w ściany i nie nie mówiąc o przyczynie swego niezadowolenia dyrekcji hotelu, nazajutrz wyprowadzili się.

Małpy i lamparty na korytarzach

Zdarza się też, że dyrekcja hotelu wymawia mieszkanie gościom egzotycznym, którzy nie potrafili przystosować się do europejskich obyczajów. Niedawno pewnego władcy jednej z egzotycznych krajów, spotkała w Paryżu wielka nieprzyjemność. Dyrekcja hotelu, w którym się ze swą żoną zatrzymał zajmując kilkanaście apartamentów, poprosiła go grzecznie, aby stanowczo, aby poszukał sobie innego mieszkania.

Przyczyna tak kategorycznego żądania było obserwowanie przez władcę i jego żonę swoich oczyszczonych obyczajów. Władca przywiózł ze sobą harem złożony z kilkunastu piękności. Piękności te biegały przez cały czas pobytu w hotelu po korytarzach, w malowniczych, lecz bardzo skąpych nierzadkach. Pomijając już, że nie wszystkim gościom podobala się taka rewia

nudyzmu w hotelu, zachowanie się żon egzotycznego władcy wywołało zamęt, ponieważ władca ustawił straż na schodach hotelu i podczas kiedy jego harem zabawał się przechadzającymi po korytarzach, kazał tym strażnikom niedopuszczać na korytarz nikogo z gości.

To by jeszcze dyrekcja hotelu potrafiła przeboleć, poprosiła przenosząc gości europejskich do innej części hotelu, i rezerwując kilka całych korytarzy ze wszystkimi znajdującymi się

przy nich pokojami dla egzotycznego władcy, ale inna okoliczność przekroczyła miarę cierpliwości dyrekcji. Dany haremowie przywiózł z sobą całą menażerię rozmaitych zwierząt, między którymi były nawet małe lamparty i kilkanaście małp. Lamparty zaczęły biegać po całym hotelu, strasząc gości, a małpy przedostawały się przez okno do rozmaitych pokoi i robiły w nich szkody w garderobie w rzeczach gości.

—O—

Demonstracja nar.-socjal.

Wiedeń. W związku z demonstracjami, jakie urządzili narodowi socjaliści, także i w drugim dniu obchodu z okazji urodzin Ottona w Wiedniu, aresztowała policja około 70 narodowych socjalistów.

Kiedy po ukończeniu uroczystości w sali Weidla w Schoenbrunnie areyks. Eugeniusz, areyks. Adalajda i areyks. Feliks zdążyli do swych samochodów, grupa narodowych socjalistów, ustawiona wzdłuż chodnika zaczęła wykrzykiwać: „Precz z Habsburgami!”

Skoncentrowana policja konna rozprószyła natychmiast demonstrantów.

W odpowiedzi na tę demonstrację — wznosili monarchiści okrzyki: „Heil Otto!”



Z PAŃSTWOWEJ ŚREDNIEJ SZKOŁY ROLNICZEJ W BOJANOWIE
Na zdjęciu grono profesorów z p. dyr. inż. T. Rodkiewiczem z grupą uczniów szkoły.

Przerażenie żydów po wielkim kongresie kupiectwa polskiego

Żydzi są mocno zaniepokojeni ostatnim kongresem kupiectwa chrześcijańskiego, o czym świadczy poniższa notatka żydowskiego „Nowego Dziennika”:

„Zaledwie skończył się kongres kupiectwa chrześcijańskiego, a już nadchodzi z wielu miast wiadomości o wzmożeniu agitacji bojkotowej i akcji pikietarskiej przy czym pikietarze stają się coraz bardziej agresywni i napastliwi wobec kupców żydowskich. I tak Centrala Drobnych Kupców otrzymała dziś wiadomość z Gdyni, że zostali tam dziś pobici przez pikietarzy kupcy i żydowscy wojażerowie z Łodzi i Warszawy. Wojażera łódzkiego Friedmana musiano odwieźć do szpitala. Pobici kupcy posiadają dowody, że pikietarze gdyńscy są opłacani przez miejscowy wydział zrzeszenia kupców polskich. W związku z tą sytuacją odbyło się dziś nadzwyczajne posiedzenie egzekutywy Centralnego Związku Drobnych Kupców, na którym przede wszystkim zwrócono uwagę na fakt, że na czele kongresu kupiectwa chrześcijańskiego który powziął znane antyżydowskie uchwały, stali najpoważniejsi działacze Izby Przemysłowo-Handlowej, jak np. h. minister Klarner, prezes związku Izby Przemysłowo-Handlowych, prezes warszawskiego związku kupców Brun, Arct i inni i w ten sposób akcja bojkotowa pikietarska została oficjalnie zaakceptowana przez czynniki Izby Przemysłowo-Handlowej. — W najbliższych dniach delegacja Centrali Drobnych Kupców będzie interweniować u premiera i ministra przemysłu i handlu, gdzie wskaże na poważne skutki, jakie obecny stan rzeczy może pociągnąć dla ogółu kupiectwa w Polsce. (!! red.)

Jesteśmy przekonani, że manewr żydowski spali na panewce.

—O—

Człowiek dzisiejszy

nie może obyć się bez czytania gazet i czasopism.

Największym
dziennikiem na Pograniczu Zachodnim jest

„GŁOS”

Kto zapisze „Głos” na miesiąc grudnia ten otrzyma **Kalendarz Mariński** i początek bardzo interesującej powieści p. t.

Hrabina-Pokojówka!

Oświadczenie p. Niedziałkowskiego o wizycie socjalistów na Zamku i emigrantach

Warszawa. Wobec twierdzeń niektórych pism, jakoby memoriał, złożony przez socjalistów P. Prezydenta R. P. nie poruszał sprawy brzeskich emigrantów politycznych, redaktor naczelny „Robotnika” oświadczył w numerze „Robotnika”:

1) „Nasz stosunek do sprawy brzeskich emigrantów, politycznych (Wincentego Witosa, Hermana, Liebermana, Karola Bagińskiego i Władysława Kiernika) jest oczywiście znany dokładnie p. Prezydentowi R. P., 2) Mogę zapewnić, że starania, by przy

tej sposobności „wbić klina” pomiędzy nas a ruch ludowy nie dadzą najmniejszego rezultatu. 3) W sprawie brzeskich emigrantów politycznych ruch ludowy i my nie różnimy się z sobą ani na jotę 4) i ludowcy wiedzą o tym doskonale i my o tym wiemy doskonale.

(—) Mieczysław Niedziałkowski.

Oświadczenie powyższe ukazało się jak mówi wzmianka redakcyjna ze względów niezależnych od redakcji dopiero dziś.

—O—

Wiadomości z Wielkopolski i z całego kraju

Borek

Uroczystość 45 lecia istnienia Koła śpiewackiego w Borku odbyła się w ubiegłą niedzielę. Mszę św. odprawił ks. prob. Pawłowski a kazanie okolicznościowe wygłosił ks. wik. Kasiewicz. Wieczorem odbyło się uroczyste zebranie. Dyplomy za pracę w towarzystwie otrzymali pp. Jan Ofierzyński, Stanisław Piskorski, Teodor Ulanowski, Łukasz Skrzypiński, Franciszek Dunke i Helena Baszyńska.

Gostyń

Na uroczystości w Gostyniu W. Kłosa z Piasków, który znajduje się od kilku tygodni w więzieniu śledczym, zamianował tu starostę komisarzem wójtem w Piaskach p. Wacława Stranę, kapitana rezerwy z Poznania.

Inowrocław

Orzeł na Kujawach. Niedzienny wypadek wydarzył się w majątności Dzieciaków. Inowrocław. Mianowicie p. Bogaczewski z Balic udało się postrzelić i schwytać wspaniały okaz orla. Rozpiętość skrzydeł królewskiego ptaka wynosi 2 m. 20 cm. Przepuszczalnie orzeł abłąkał się w te strony w poszukiwaniu pokarmu, gdyż na Kujawach podobnych okazów się nie spotyka.

Krobia

Sąd Okręgowy w Lesznie na sesji wyjazdowej w Rawiczu skazał Krawczyka Antoniego z Szurkowa pow. Gostyni, na 18 miesięcy więzienia za kradzież.

Ostrów

Znany tu b. właściciel składu skór Ad. Misiak oskarżony był o to, że w roku 1935 podrobił 2 weksle na sumę 195 zł, podpisując swoją żonę. Na piątkowej rozprawie Sąd Okręgowy uwolnił oskarżonego od winy i kary, przyjmując na podstawie ekspertyzy lekarzy biegłych, że oskarżony jest umysłowo chory.

Sąd Okręgowy zasądził Fritza Rasche'go z Ligoty na 8 miesięcy więzienia za to, że przerobił dokument tożsamości konia i użył go za autentyczny.

Poniec

O Niemcach w Poniecu informuje Ogdownik: Ogólna liczba ludności Poniecia wynosi 2900 osób, w tym 280 Niemców, żydów w Poniecu nie ma. Niemcy tutejsi mają 18 składów, przy czym w ciągu ostatniego roku liczba tych składów nie uległa zmianie.

Liczba Niemców jest w Poniecu co rok mniejsza.

Poniec ma szkołę niemiecką prywatną publiczną powszechną, mieszczącą się w budynku, należącym do ewangelickiej gminy kościelnej. Szkoła ta ma 2 klasy i 4 oddziały. Dzieci uczęszcza do niej 89 (z okolicy i miejscowych), którym nauki udziela 2 nauczycieli.

Poza tym istnieje tu bank niemiecki (Gewerbe Bank), niemiecka spółdzielnia rolnicza i niemiecka mleczarnia (własność prywatna).

Bank niemiecki popiera wyłącznie prawie Niemcy, natomiast spółdzielnia rolnicza oraz mleczarnia głównie Polacy. Podobnie jest również z kupcami, placówkami niemieckimi, które są popierane przez Polaków, szczególnie urzędników.

Organizacje niemieckie istnieją tu dwie: Jungdeutsche Partei i Deutsche Vereinigung.

Zebrań dyskusyjnych Stron Narodowego odbyło się przy licznych udziałach członków. Referaty polityczne wygłosili pp. Balczak i Stangrecki.

Rawicz

Zmarła tu śp. Lucja Dudzińska, gorliwa działaczka społeczna i narodowa.

Ks. prob. Słowiński z Zakrzewa z powodu ciężkiej choroby przeszedł na emeryturę. W miejsce jego zamianowała władza

duchowna ks. prob. Franciszka Wosza z Wieleń.

KSM. m. w Sarnowie obchodziło swoje święto patronalne ku czci św. Stanisława Kostki. Uroczystość poprzedziły trzydniowe rekolekcje w Sornuszkach. Po uroczystej mszy św. odbyła się akademicka w świetlicy KSM. m., którą zajął prezes Słowiński, po czym wygłoszono referat o św. Stanisławie Koste.

Środa

W ub. niedzielę zaczął i znieważał publicznie przy ul. Dąbrowskiego Żyd szklarz Placzk Polaka p. Dydymskiego Anastazego, handlarza bydła. Podczas utarczki słów Żyd rzucił się na Polaka, z kluczami w ręku. P. Dydymski zbił Żyda tak, iż ten musiał pod osłoną policji udać się do domu.

Obrzucał kamieniami strażnika

Mogilno. — Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Mogilnie rozpatrywał sprawę karną przeciwko 32 letniemu Leonowi Wierzelewskiemu z Mogilna. Wierzelewski, jadąc „na gapę” w pociągu towarowym z Mogilna do Wydatowa, obrzucił strażnika akolejowego w Stawiskach, Bernac-

Trzemeszno

Ucieka zbiega. W dniu 16 bm. Zakład dla nieoprawnych przestępców zawiadomiony został o ucieku zbiega więziennego Bronisława Nowaczka, rodem z Gniezna. Nowaczka policja ujęła w Grabowie pow. Kepno.

Zbąszyn

Zrabiał las. Niejaki p. Fischer z Sekowa posiada w Chośnicy pod Zbąszynem około 6 mórg lasu, który bez żadnego zezwolenia li upoważnienia władz leśnych począł wyrąbywać. Przybyła na miejsce komisja ochrony lasów Niemcowi zakazała wycięcia. Fischer odpowiadać będzie karnie i administracyjnie za swój samowolny wyrąb.

—O—

Małżonkowie pobili policjanta w czasie rewizji

Bydgoszcz. — Poszukując skradzionego roweru, komendant posterunku policji w Łabiszynie pod Bydgoszczą, udał się do mieszkanka Józefa Komasińskiego, gdzie znalazł w jego cielewie stopy jabłek, pochodzących z kradzieży. Przy pomocy woznego miejskiego Kubińskiego, zamierzał komendant zabrać jabłka, w czym przeszkodziła mu jednak Komasińska. Zaczęła ona bić, gryźć i draapć policjanta. Z pomocą żonie przybył Komasiński, staczając for-

malną walkę. Musiano wezwać posiłku policyjnego z Szubina. Dopiero po nadejściu pomocy obezwładniono awanturnika i osadzono go w areszcie.

Komasiński skazany został w październiku br. przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy za udział w zabójstwie na 2 i pół roku więzienia, a za kradzież na 2 miesiące aresztu. Przebywał on w wolności, gdyż wyrok nie jest prawomocny.

—O—

Sąsiedzkie nieporozumienie

Golub. — Między Golubiem i Dobryniem, rozdzielonymi tylko wąskim korytem Drwicy, wynikiem sąsiadstwa doległości Dobrynia za prąd czerpany z elektrowni golubińskiej. Zarząd miejski Golubia przerwał wreszcie dostawę prądu tak, iż Dobryń tonął w ciemnościach. Dopiero dzięki interwencji starosty wąbrzeskiego i rypińskiego załączono Dobryń

zwrócił Golubowi kancję w wysokości tysiąca zł i zobowiązał się do wyrównania zaległości do jesieni przyszłego roku. Prawdopodobnie jednak przed tym terminem dojdzie mimo opozycji sfer kupieckich Dobrynia do połączenia obu miast, co stanie się aktualne, gdy powiat rypiński zostanie przyłączony do Pomorza.

—O—

Strzał do listonosza pieniądze

Tczew. — W piątek, 19 bm. wieczorem dokonano krwawego napadu rabunkowego na szosie Skarszewskiej, w powiecie tczewskim.

Listonosz pieniędzy p. Franciszek Grabowski, lat 28, zamieszkały w Tczewie, jechał rowerem służbowo do Rukocina pod Tczewem, aby tam doręczyć przekaz na 60 Tzł. Kiedy jechał szosą, padł nagle z rowu przydrożnego strzał i kula ugodziła go w prawą skroń. Listonosz zachował się, lecz zdołał się opanować i pomknął rowerem, dalej, unikając rabunka. Ujęchawszy ostatnim sił jeszcze z 500 metrów, runął z

roweru na drogę i stracił przytomność.

O wypadku powiadomiono natychmiast władze śledcze, które przybyły niebawem niebawem na miejsce, podejmując energiczny pościg za bandytą.

Oliarę napadu przewieziono do szpitala w Tczewie, gdzie mimo starannej opieki lekarskiej nie odzyskał jeszcze przytomności.

Stan listonosza jest bardzo poważny. Wiadomość o napadzie rozniosła się szybko po okolicy, wywołując zrozumiłe oburzenie wśród ludności.

—O—

Pół kilometra z uciętą ręką przeszedł 19-letni górnik

Katowice. — Niezwykle ciekawy fakt, świadczący o kolosalnej żywotności organizmu ludzkiego, wydarzył się w Chorzowie.

Mianowicie idący torem robotnik kolejowy zauważył leżącą między szynami skrwawioną rękę ludzką. Zawiadomił o tym policję, która przeprowadziła dochodzenia.

Okazało się, że w przeddzień wieczorem o godz. 9 szedł wzdłuż toru 19 letni górnik Wilhelm Gemza. Gemza nie zauważył

nadjeżdżającego pociągu, dostał się pod koła lokomotywy, które ucięły mu rękę. Młodzieniec nie stracił przytomności, lecz podniósł się i o własnych siłach przedzierał 500 m, udając się do szpitala. Dopiero w bramie szpitalnej Gemza stracił przytomność. Tam go znaleziono i przeniesiono do gmachu szpitala, gdzie dokonano opatrunku.

Lekarze mają nadzieję utrzymania nieszczęśliwego przy życiu.

Krzywoprzysięstwo za 30 zł

Starogard. — Przed Sądem Okręgowym w Starogardzie stanął Leon Szeza z Trzozowa, oskarżony o krzywoprzysięstwo oraz stolarz Stanisław Rozławski z Pinczyna za namowę do złożenia fałszywych zeznań.

U oskarżonego Rozławskiego zajęto pewną ilość drzewa, pochodzącego z kradzieży z lasu państwowego Gaj. Oskarżony Szeza, który dowiedział się o zajęciu, zaproponował Rozławskiemu, że go wybawi z kłopotu za wynagrodzeniem 40 zł. Rozławski zgodził się za 30 zł skorzystać z przysługi Szezego. Przed Sądem Grodzkim w Skarszewach zeznał Szeza, że za jego pośrednictwem drzewo, Rozławski od niego kupił. Okazało się jednak, że zeznał fałszywie.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał Leona Szezego na rok bezwzględnej więzienia, a osk. Stanisława Rozławskiego na 7 miesięcy więzienia.

—O—

Radio program

Środa, 24. listopada.

Warszawa. — 6,15 Audycja poranna. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Miniatury instrumentalne (płyty). 15,45 Krzysztof Kolumb — pogadanka. 16,00 „Uczmy się mówić”. 16,15 Edycja orkiestra salonowa. 17,00 „Elektryfikacja Niemiec z punktu widzenia ich obronności” — odczyt. 17,15 Recital wiolonczelowy. 17,50 Higiena wieku szkolnego — pogadanka. 18,10 Romanse (płyty). 18,35 Audycja dla wsi. 19,00 „Testament wodza” — scena z książki. 19,20 Pieśń. 19,35 Człowiek jako aktor w życiu — odczyt. 20,00 Tańce wokalne — piosenki instrumentalne. 21,00 Koncert Chopinowski. 21,45 Pieśń o mowy polskiej — kwadrans poezji. 22,00 Koncert: „Szeherazada” M. Rumszki Korsakowa.

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Warunki: Handel hurtowy paritet Poznani. ładunki wzgl. dostawa bież. za 100 kg.

Poznań, dnia 22. 11. 1937 r.

Ceny orientacyjne

Zyto	22 50—22 75
Pszonica	27 50—28 00
Jęczmień browarowy	22 00—23 00
Jęczmień 673—678 g/l	19 75—20 25
Jęczmień 700—717 g/l	20 75—21 00
Owies 1 stand.	21 00—21 25
Makł żytnie	
I. g. 0,50%	32 00—33 00
I. g. 0,55%	30 50—31 50
II 50-65%	23 50—24 50
Maka pszena g. I 0,30%	48 00—49 00
Maka pszena gat. I 50%	44 00—45 00
Maka pszena g. IA 0-65%	42 00—43 00
Maka pszena g. II 30-65%	38 50—39 00
Maka pszena g. IIA 50-65%	34 50—35 00
Orzeby żytnie stand.	15 00—15 75
Orzeby pszen. grube stand.	16 00—16 25
Orzeby pszen. średnie	14 75—15 25
Orzeby jęczmień	15 75—16 75
Rzepak sim.	56 00—58 00
Siemię lniane	49 00—52 00
Gorczyca	26 00—28 00
Oroch Viktorla	24 50—25 50
Oroch Folgera	24 00—25 50
Mak niebieski	77 00—80 00
Ziemiaki jadalne	2 60—3 00
Ziemiaki fabryczne za kilo	0 17
Makuch lniany w tafliach	22 75—23 00
Makuch rzepakowy w tafli	19 75—20 00
Makuch słon. w tafli 42—43 proc.	22 75—23 50
Srut Soja	23 50—24 50
Słoma pszena luzem	5 95—6 20
pszena prasowana	6 45—6 70
żytnia luzem	6 30—6 55
żytnia prasowana	7 15—7 40
owsiana luzem	6 35—6 60
owsiana prasowana	6 85—7 10
jęczmień luzem	6 15—6 40
jęczmień prasowana	6 65—6 90
Siano zwykłe luzem	7 60—8 10
zwykłe prasowane	8 25—8 70
nadnotek luzem	8 70—9 20
nadnotek prasowane	9 70—10 20

—O—

Kronika dnia:

Dziś

Środa

24

listopada

Jana od Krzyża

Wschód słońca g. 7,00

Zachód słońca g. 15,36

Wschód księży. g. 23,22

Zachód księży. g. 12,12

Wtorek, dnia 23 11 godz. 7 rano: Temperatura powietrza minus 1,9. Ciepota. Pochmurno, mgła, szron. Ciśnienie atmosferyczne 757,0, wilgotność 96 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 4,7, najniższa minus 4,1. Ilość opadu 0 mm.

LESZNO

Wiadomości kościelne

W niedzielę, 28. bm. po niesporach zebranie III. Zakonu św. Franciszka, a po nim zebranie żywego różańca młodzieńców.

W środę o godz. 20 odbędzie się w Biurowym Parafialnym zebranie Par. Akcji Katolickiej, na które obowiązkowo przybyć powinni wszyscy prezesi towarzystw kościelnych, Akcji Katolickiej i organizacji Zbliżonych.

We wtorek św. Klemensa, w środę św. Jana od Krzyża, w czwartek św. Katarzyny, w piątek św. Sylwestra, w sobotę św. Boskiej Sobotniej.

W niedzielę, 5 grudnia o godz. 12 odbędzie się Msza św. z wystawieniem i kanonizacją wyłącznie dla mężczyzn.

1) Osobiste. Pan Marcin Kowalski z Leszna otrzymał na Uniwersytecie Pozn. dyplom lekarza medycyny. P. Kowalski jest synem obywatela naszego miasta p. Franciszka Kowalskiego, mistrza krawieckiego. Gratulujemy!

2) Przypominamy, że ogłoszenia do kalendarza przyjmujemy do czwartku 25 bm. Zaś w naszym interesie prosimy w Lesznie dostarczyć ogłoszenia.

3) Z życia P. Z. L. Polski Związek Łowczy zaprasza członków i sympatyków na zebranie, które odbędzie się w piątek, dnia 26 listopada w sali Stalostwa Powiatowego o godz. 16. Podłogowy p. inż. Jędrzejewski wygłosi interesujący wykład o „Kłusownictwie”. Łowczy Powiatowy.

4) Znalezione okulary i kołczyki. Odebrać je można w administracji „Głosu”.

Dziury lekarskie

Klasy domowych Ubezpieczalni Społecznej.
26. Dr. Kamiński
27. Dr. Kotkowski

1) Zarząd nowego ementarza katolickiego przy ul. Osieckiej donosi, że w czasie od 20 11 1937 do 20 11 1938 furka alei Hindersina pozostanie zamknięta z względu na bezpieczeństwo ementarza.

2) Zw. Inwalidów Woj. w Lesznie. Dnia 23 bm. o godz. 18 odbędzie się wielkie zebranie Zw. Inwalidów Woj. w Lesznie w sali Domu Katolickiego. Referat wygłosi przewodniczący Zarządu Okręgowego p. Stachewski z Poznania. O liczny udział Zarząd.

Kalendarzyk zebrania

1) KSM. m. Dziś we wtorek, g. 20 zebranie zastępcy „Sokołów” w Ognisku.

2) KSM. z. 23 bm. g. 7,30 ćwiczenia w sali gimn. żeńskiej.

3) K. S. „Polonia” 24 bm. g. 20 trening bokserów.

Ostre strzelanie pod Wyciążkowem

Dnia 23 i 25 listopada br. od godz. 10 odbędzie się ostre strzelanie na strzeloniz pod Wyciążkowem. Teren zagrożony przez wrogie siły zbrojne Leszno — Osieczna zamknięty przez posterunki bezpieczeństwa.

Leszno, dnia 22. 11. 1937 r.
Starosta Powiatowy

B. 31/45

Czy dojdzie do strajku słuchaczy Państwowej Szkoły Budownictwa w Lesznie?

Jak się dowiadujemy — słuchacze Państwowej Średniej Szkoły Budownictwa czynią w chwili obecnej starania, aby dyplom Szkoły upoważniał do wstępu na Politechnikę w charakterze słuchacza zwyczajnego oraz zabiegają wspólnie ze swymi kolegami

UWAGA! CZAS DOROCZNYCH REMONTÓW NADSZEDŁ!

Oleje i smary do wszystkich maszyn, motorów i samochodów w najprzedszych gatunkach — pasy transmisyjne skórzane, z siereci wielbłądziej, pariane, gumowane, spinacze etc. pierwszorzędnej jakości — szeregowa, azbest, grafit, miniluni, kopolie, klingerit, lektura, szkła wodowskazowe i wszelkie inne artykuły techniczne i laboratoryjne gwarantujemy dobroci i pewności BEZPIECZEŃSTWO I OSZCZĘDNOŚĆ w każdym przedsiębiorstwie, gdy są zakupione w firmie

„omnia”
ZACHODNIOPOLSKIE
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
właśc. Międzyzysław Górecki
LESZNO (Włp.)
ul. Leszczyńskich 31. — Telefon 199.
Ceny bezkonkurencyjne! Obsługa rzetelna!

Kącik Harcerski

Zebranie Kręgu Starszych Harcerzy Koła St. H. im. K. Pułaskiego odbędzie się we wtorek, 23 bm. o godz. 20 w „Ośrodku Harcerstwa” ul. Żwirki i Wigury 21. Wszystkich Starszych Harcerzy prosimy o punktualne przybycie. Harcówka dobra i ogólna. Czuj Ducha!

Zbiórka alarmowa zastępowych drużyn m. Leszna odbędzie się w tym tygodniu według planu przygotowanego przez Komendę Hufca Harcerzy.

Wtorek, godz. 16 zameldują się gońcy drużyn w biurze Komendy Hufca.

W niedzielę, 28. bm. 11. Odprawa zastępowych wszystkich drużyn Hufca leszczyńskiego. Na program odprawy składa się referat i zbiórka zastępcy w harcówce. Poza tym szereg aktualnych i ważnych spraw organizacyjnych.

Podziękowanie. Harcerstwo leszczyńskie poczuwa się do miłego obowiązku i dziękuje serdecznie p. Kapitanowi Galicy Komendantowi Obwodu P. W. m. p. p. za pomoc materialną i życzliwe zainteresowanie przy odnawianiu lokali „Ośrodka Harcerstwa”. Wspólna „harcówka” i biuro Komendy Hufców w swej jasnej szacie przedstawiały się okazale i miło harcom i harcerzom będzie pracować w służbie idei harcerskiej na terenie wspólnego „Ośrodka Harcerstwa” w Lesznie. Czuwaj! Komenda Hufca Harcerzy.

Przed interesującym meczem bokserkim

Od dość dawna już słychać uderzenia gongu w całej niemal Polsce. W Lesznie — cisza. Od dawna już nie słychać gongu, nie widać plakatów, z ogłoszeniami meczów bokserkich. Czyżby wszyscy bokserzy wymarli? Prawda, że kilku najlepszych opuściło już swój klub macierzysty. Polonie. Nie wszyscy jednak, skoro w środę, dnia 8 grudnia sekcja bokserka Polonii organizuje spotkanie pięciarcie z mistrzem POZB, HCP. Cegielski zjeżdża w najbliższym składzie. Polonia zaś wystąpi z braćmi Szulczyńskimi na czele. Kto więc nie zapominał emocji, jaką daje boks, kogo zachwycają mekskie spotkania bokserów, kto wreszcie chciałby znów ujrzeć w ringu mistrza Wielkopolski L. Szulczyńskiego i dobrze już znaną na najbliższym gruncie drużynę Polonii, niech ochotczo pośpieszy w dniu 8 grudnia br. o godz. 17 na boisko „Sokoła”.

poznańskimi o to, aby ostatecznie uchwalona ustawa budowlana, której wejście w życie ma nastąpić w marcu roku następnego, została co najmniej, a dorywczo przedłożona o 10 lat.

Nowa ustawa bowiem odbiera absolwentom Szkół Budownictwa prawo projektowania i podpisywania projektów przed upływem 5 letniej praktyki po ukończeniu Szkoły, co oczywiście według zainteresowanych — stanowi pokrzywdzenie absolwentów i w dużej mierze pomniejsza ich szanse życiowe. Po dokonanej zmianie technik budowlany, który musi przejść 6 półrocznych kursów, zostaliby zrównani przez długi okres czasu z kreślaczem posia-

dającym jednoroczną kurs kreślarski.

W związku z tym delegacja słuchaczy Szkoły Budownictwa została przyjęta wczoraj przez p. dyrektora inż. Przygodzkiego, któremu przedłożyła odnośne postulaty i poinformowała o zamiarze poczynienia w tej sprawie dalszych kroków w Kuratorium i Min. W. R. O. P.

W dniu dzisiejszym delegacja udała się do Kuratorium w Poznaniu.

Podobno w razie nieuwzględnienia postulatów przez władze szkolne — słuchacze Szkoły Budownictwa zorganizują strajk demonstracyjny. — Czy do tego dojdzie — nie wiadomo.

—0—

Piękny wynik Tygodnia P. B. K. w Lesznie

Zarząd Polskiego Białego Krzyża składa serdeczne podziękowanie Komitetowi Obywatelskiemu Tygodnia P. B. K. za poparcie moralne akcji Tygodnia P. B. K. i w szczególności dziękuje władzom państwowym, wojskowym, duchowieństwu, władzom samorządowym, szkolnym, organizacjom społecznym, pp. redaktorom miejscowych pism, społeczeństwu oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do realizowania zamiarów zarówno do propagandy hasła i idei P. B. K. jak i osiągnięcia dodatniego wyniku finansowego.

Równocześnie podaje się do wiadomości,

że dochód z Tygodnia P. B. K. wynosił 364,85, rozchód 174,24 zł. Pozostaje za tym jako czysty dochód 390,61 zł. Wszelkie rachunki zostały przejrane w dniu 20 11 br. przez sekcję likwidacyjną Komitetu Obyw. Tygodnia P. B. K. w składzie pp. burm. Kowalski, prof. Kasior, prof. Weiss i kpl. Żimowski.

Kwotę uzyskaną 390,61 zł przeznaczono w całości na pracę oświatową w woj. sku.

Zarząd Polskiego Białego Krzyża
Kolo Leszno.

—0—

Uniwersytet Powszechny umożliwia podniesienie się na wyższy poziom kulturalny

Nie każdy człowiek wykształcony jest człowiekiem kulturalnym w całym tego słowa znaczeniu. Nauka ułatwia wprawdzie osiągnięcie wyższego poziomu kultury, ale go nie daje, bo wyższy poziom kultury osiąga się przez wychowanie i pracę nad sobą. Dlatego też bardzo często człowieka dobrze wychowanego nazywa się człowiekiem kulturalnym. Umiejętność zachowania się wśród ludzi, ubiór i wygląd zewnętrzny dają jednakże pozory wyższego poziomu kultury. Prawdziwie kulturalny jest ten, kto nie przestaje na życiu z dnia na dzień, po zabiegach o chleb codzienny, nie zamyka się w ciasnym kółku swych spraw, ale uczestniczy w życiu całego społeczeństwa i nieustannie dąży w wyż, by osiągnąć ideały dobra, piękna i prawdy, aby stać się najpokorniejszym sługą Boga.

Uczestniczyć w życiu społeczeństwa — to Uniwersytet Powszechny. Najwłaściwiejszym przez świadome i sumienne spełnianie swych obowiązków obywatelskich Rzeczypospolitej i najdroższym symbolem Narodu. Oznaka wyższej kultury jest więc m. in. czytanie czasopism, książek, korzystanie z urządzeń oświatowych. Placówką, która w pewnej mierze stara się zaspokoić potrzeby życia umysłowego jednostki, rozpowszechniać dzieła literackie, naukowe i poetyckie, wyzwać szlachetne zamiłowania, podnieść poziom kultury życia codziennego wśród szerokiego mas społeczeństwa — to Uniwersytet Powszechny.

Zgłoszenia uczestników przyjmuje do wtorku, dnia 23 listopada br. włącznie w godz. od 19,15 do 20 Zarząd T. N. S. W. Al. Krasińskiego 112 (szkółka powszechna obok poczty).

—0—

Fatalny strzał w Wonięciu

Smigiel. — W ubiegłą sobotę wydarzył się w Wonięciu późnym wieczorem tragiczny wypadek, którego ofiarą padło młode życie 18 letniej Wandy Nowakówny.

Tło wypadku jest następujące: W dniu tym w domu gospodarza Czapl. z Wonięcia — grupa dziewcząt dala pierze. Po skończonej pracy — wesołe dziewczęta wyszły na podwórze, gdzie w dalszym ciągu gwarzyły i śmiały się. W tym czasie przechodził obok domu 23 letni Józef Meissner z Wonięcia, który pracował w zastępczej służbie wojskowej, nazywanej przez dziewczęta wonięciem „kolonia platfusów”. Meissner, słyszcząc śmiechy, sądził, że dziewczęta z niego szydzą. Zdenerwowany jak zeznał — dał w ich kierunku strzał, który ugodził jedną z dziewcząt, niej. Wandę Nowakównę. Wnieśli ją do domu Czapl. zmarła, spowodowała śmiertelną ranę w ciele pod okiem.

Sprawca zabójstwa został schwytany przez patrol policyjny ze Smigla, który zastał go leżącego w kółku.

W wyniku przesłuchów Meissner przyznał się do fatalnego strzału. Zabójcę osadzono w więzieniu w Smiglu.

Zaborowo

Kolo śpiew. „Nowowiejski”. Dziś, (wtorek) lekcja śpiewu o godz. 20 w lokalu p. Sedlaka. Dyrygent.

TO I OWO

DYSPROPORCJE.

— Ano, natura ludzka jest tępiona. Stąd te ciągle defraudacje, malwersacje, oszustwa, machinacje, złodziejstwa i inne świństwa. Gdyby nie to i gdyby człowiek miał forsę wroń, tyle, ile potrzeba, i tyle ile się chce — życie snem byłoby na prawdę. Ale...

— Za wiele świństw na świecie — mówił pan Kropka, który lubił zawsze stawiać duże „i” gdzie trzeba oraz wyściagać wnioski, co było jego życiową pasją.

— Patrz, pan, miliony złotych przepuszczają różne dranie przez swoje lekie i cienkie palce. Jeden proces po drugim, odsłania takie rzeczy, o których „szary” obywatel, do którego nierzadko już stawało „frontem”, nie ma wyobrażenia. Budżet panie, lata się — podatką cisną jak zmora, społeczeństwo „dzbajra” — a cała szajka urwipolców, gdzie może dobrać się do grosza publicznego — zaperzył się pan Kropka.

— A przy tym, panie, przeprowadza się oszczędności na groszach i na kieszeni kupca, który płaci podatki i żywi państwo.

— Ot, choćby takie koperki „wywracane” przez różne urzędy kosztem cennego czasu i zmarnowanej energii i „podreżane” odpowiedzi na świątkach papieru. Czy to panie, odpowiada powódze instytucji państwowych? albo interesowi publicznemu? Gdzie tu proporcja?

Na to pytanie nie mogłem odpowiedzieć. — Chociaż...

X.

W niedzielę, dnia 21 listopada br. zmarł długoletni członek Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego śp.

Paweł Schlaffke

W Zmarłym straciłmy wzorowego kolegę. Pogrzeb odbędzie się dnia 25 listopada 1937 r. o godzinie 3 po południu z kościoła Czerwonego Krzyża w Lesznie.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Zarząd Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego
w Lesznie.

Podziękowanie.

Składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za ofiarowane wiśnie i oddanie ostatniej przysługi naszemu kochanemu synkowi śp.

Tudziowi Zbyszowski Józefiakowi

Pragniemy zwłaszcza podziękować Ks. Proboszczowi Łukowskiemu, p. pułk. Wierczyńskiemu, p. kpt. Zimowskiemu, p. por. Śnitko, Przewodniczącemu R. W. p. Wierczyńskiemu, Kierownikowi Szkoły Powzecznej Nr 2 panu Łodzińskiemu, p. Borowickównie, p. Kuczkowskiemu, panu Paechowi, Korpusowi Podoficerów Zawodowych pułku piechoty oraz wszystkim krewnym i znajomym.

Józefiakowie.

Leszno, dnia 22. 11. 1937 r.

Ekspedientka

na przed południe dobrze płatne potrzebna zaraz. — Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

2 mieszkania

po 2 pokoje z kuchnią — gaz i elektr., nadaj. się dla rzemieślnika wzgl. fryzjera wynajmę pewnemu płatnikowi zaraz. Zgłoszenia: Leszno, Kościelna 19, m.2

Zniewagę

rzuconą na Monikę Rańską odwołuje.

St. Michalewicz
Śmigiel

Amoniak

i syrop deserowy do pieczenia poleca najtaniej — P. Zborowski - właśc. Fr. Dudek, Leszno, Osiecka 62 Dla P. T. Piekarzy specjalna cena.

Dziewczę do posytek

może się zgłosić. A. Wiżyński, Leszno, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 43.

Mieszkanie

1 pokój z kuchnią do wynajęcia. Leszno, ul. Długa Nr 7.

Służąca

uczciwa, czysta, umiejąca dobrze gotować, potrzebna od 1. 12. 37. Leszno, ul. Racławicka 13.

Wielki wybór

podarków ślubnych

i imienninowych

oraz kompletnych wypraw poleca najkorzystniej przodujący w Lesznie i okolicy

magazyn porcelany i szkła stołowego, kryształów, sztucy, fajansu, emalii oraz wszelkich artykuł. gospodarstwa domowego.

J. Rybacki - Leszno

Rynek 33

Stały napływ nowości! Ceny najniższe!

Gospodarstwo

7 morgowe, z nowym zabudowaniem, bardzo korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże eksp. „Głosu”, w Lesznie.

ODPADKI

KUCHENNE

jako karmę dla zwierząt przyjmuję z wdzięcznością Zwierzyńca w Lesznie.

Kino Palace

LESZNO

Dziś największa rewelacja sezonu!

Arcydzieło filmowe, które porównać można tylko z „Niedokończoną Symfonią”, przepiękny wzruszający do łez, sichej dramat miłoszny, którego nie rozumie żona pod tytułem.

Ostatni Akord

W rolach głównych

LIL DAGOVER - WILLY BIRGEL

Zarząd Miejski w Lesznie

ogłasza

KONKURS

na dostawę 3000 sztuk miotł

Blizszych informacji zasięgnąć można w Miejskim Urzędzie Technicznym pokój nr. 17 w Ratuszu w godzinach od 9—11.

Należyście zamknięte oferty z napisem „Dostawa miotł” należy składać w Miejskim Urzędzie Technicznym w Lesznie do dnia 27. listopada 1937 roku godz. 12, gdzie odbędzie się równocześnie otwarcie ofert w obecności ew. przybyłych reflektantów.

Zarząd Miejski zastrzega sobie wybór między reflektantami wzgl. nieuwzględnienie ofert.

Leszno, dnia 22 listopada 1937 r.

Zarząd Miejski

Burmistrz (—) Kowalski

ZAKUPUJEMY
w każdej ilości

SŁOMĘ LNIANA

„WŁÓKNO”

Zakłady Przemysłowe
Śmigiel, Mickiewicza 27

Rzeźnictwo

ze składem i mieszkaniem w Śmiglu na ruchliwej ulicy od 1. 12. br. do wydzierżawienia. Zgłoszenia do eksp. Głosu w Lesznie pod Nr 333.

Na sprzedaż:

DOM
w Zaborowie
w Rynku, 2 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią, dom gospodarczy.

DOM

4 pokoje z kuchnią, chlewy nadające się na pomieszczenia handlowe do tego szopa. Zgłosz. przyjmuje

Antoni Antoniak

mistrz mularski

ZABOROWO NR 157

Skromny pokój

umebl. lub próżny od zaraz do wynajęcia — wejście z klatki schodowej. Leszno, Starozamkowa 25, I. p.

Składnice

z podwórkiem do wydzierżawienia. — Zgłoszenia: Leszno, ulica Marsz. J. Piłsudskiego 25, parter.

Gablotka

tanio na sprzedaż. Zgłoszenia do eksp. Głosu w Lesznie

Drzewo

budowlane
stolarskie
słupy

sztachety

i t. p. na

ploty

paliki do drzew

oraz drzewo opałowe

Stefan Nowacki

TARTAK — LESZNO

Restauracja S. Góralski w Lesznie

ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego 19.
Jutro w środę 24 i w czwartek 25. 11. 37

WIEPRZOBICIE

Uprzejmie zaprasza GOSPODARZ

Zurnale mód

gazety - broszurki powieściowe - wyciołki - książki obrazkowe dla dzieci w wielkim wyborze

Wiczyński - Leszno

M. J. Piłsudskiego 43. Telefon 122. Rynek 2.

ONDULACJE

TRWAŁA

WODNA I ŻELAZKOWA
MYCIE GŁOWY - MASAZE
MANICURE - FARBOWANIE
WŁOSÓW - BRWI I RZĘSY
WYKONUJE SIĘ NAJLEPIEJ w F.MIE

TOMASZ KUŚNIEREK

LESZNO — ULICA LESZCZYŃSKICH NR 43

Kinoteatr Hotel Polski

LESZNO - ULICA KOMENSKIEGO

Ostatnie dwa dni!!!

Największy i najpiękniejszy film polski

Kto jeszcze nie widział — niech spieszy.

Początek o godz. 5,15 i 8,15 wieczorem.

Dla młodzieży dozwolone.

Dziś w dalszym ciągu

Największy film

kinemat. polskiej

ZNACHOR

Film, który każdy powinien zobaczyć i który pozostanie na zawsze w pamięci. — Film, który wszędzie bije rekordy

„Tredowatej”. — W roli **Znachora Kazimierz Junosza Stępowski**

El. Barszczewska, W. Zacharewicz, J. Węgrzyn i in. Wszyscy dziś do Kinoteatru na Znachora

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciół Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przesłania w zakładzie spowodowanych wyższą ceną, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny Mieczysław Urbanowski.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 i na 20 gr. Reklamy 1 lin. w dalszej redakcji 60 gr. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 1, — zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.